

I ACa 1212/15

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	SSA	Krzysztof Depczyński (spr.)
Sędziowie:	SSA	L. M.
del.	SSO	S. Z.
Protokolant st. sek. sąd.	J. P.	

porozpoznaniu w dniu 18 lutego 2016 r. **w Ł.**

na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 30 czerwca 2015 r.

sygn. akt I C 301/15

I. **zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 w ten sposób, że w pkt. 1 w miejsce kwoty 85 000,00-, zł zasądza kwotę 60 000,00-, zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 55 000,00-, zł od dnia 11 września 2013 r. i od kwoty 5 000,00-, zł od dnia 20 lutego 2015 r., oddalając powództwo w pozostałej części, w pkt. 4 w miejsce kwoty 4 840,00-, zł zasądza kwotę 2 387,00-, (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt siedem złotych 00/100), a w pkt. 5 nakazuje pobrać w miejsce kwoty 4 486,00-, zł kwotę 3 185,00-, (trzy tysiące sto osiemdziesiąt pięć złotych 00/100);**

II. **nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego;**

Sygn. akt I ACa 1212/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie z powództwa H. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 85.000 złotych, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 85.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami w wysokości określonej w ustawie dla poszczególnych okresów opóźnienia:
- od kwoty 55.000 złotych od dnia 11 września 2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 22.500 złotych od dnia 20 lutego 2015 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 7.500 złotych od dnia 28 maja 2015 r. do dnia zapłaty;
- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałej części;
- w punkcie 3 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.840 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie 4 nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.486 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcia zostały wydane na podstawie ustaleń faktycznych, z których wynikają następujące okoliczności:

W dniu 4 października 2003 roku w miejscowości L. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym powódka została ciężko ranna, a jej mąż poniósł śmierć. Na skutek zdarzenia H. P. doznała urazu śródczaszkowego, słuczenia i obrzęku mózgu, krwawienia podpajęcznego, krwiaka pozagąłkowego, tamponady serca, słuczenia płuc z niewydolnością oddechową, rany szarpanej policzka lewego, rany szarpanej kolana lewego, złamania lewej kości biodrowej, wielooodłamowego złamania panewki i stawu biodrowego lewego, złamania trzonu kości łonowej lewej, złamania kości promieniowej lewej, złamania wyrostka rylcowego kości łokciowej prawej, złamania kości śródreżca prawego, złamania brzegu dolnego żuchwy po stronie lewej, obustronnego złamania żeber i mostka.

Powódka została przewieziona z miejsca wypadku do Szpitala w P. i leczona w Oddziale Intensywnej Terapii do 3 listopada 2003 roku. Ponadto powódka była leczona w wielu szpitalach i oddziałach różnej specjalności, m.in. w okresie od 9 do 29 września 2004 roku w (...) Centrum (...) w R., gdzie stwierdzono pourazową koksartrozę lewostronną - zwyrodnienie stawu biodrowego, a w trakcie leczenia stwierdzono obrzęk limfatyczny lewej kończyny dolnej. W okresie od 3 do 21 października 2005 roku powódka przebywała w Klinice (...) w K., gdzie wykonano endoprotezoplastykę lewego stawu biodrowego z powodu zmian zwyrodnieniowych.

Współsprawcą zdarzenia był kierujący pojazdem marki P. W. O., za którego odpowiedzialność ponosi (...) S.A. Drugim sprawcą wypadku był nieznaną rowerzysta.

Przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 28 listopada 2006 roku została zawarta ugoda w sprawie o sygn. akt I C 1037/05, mocą której pozwany uznał swoją odpowiedzialność za sprawcę zdarzenia i zobowiązał się zapłacić powódce kwotę 159.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, 40.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, 18.000 złotych tytułem skapitalizowanej renty za okres do dnia 30 listopada 2006 roku, płatne w terminie do dnia 15 grudnia 2006 roku i po 500 złotych miesięcznie tytułem bieżącej renty za okres od dnia 1 grudnia 2006 roku, płatnej do 15 -go każdego miesiąca z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia terminowi płatności. Pozwany przyjął na siebie także odpowiedzialność za szkody wynikające z wypadku z dnia 4 października 2003 roku, które mogą ujawnić się w przyszłości.

Stan zdrowia powódki po dniu zawarcia ugody sukcesywnie pogarszał się. W dniu zawarcia ugody przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim występujące obecnie u powódki schorzenia nie były znane. W 2012 roku u H.

P. zdiagnozowano padaczkę, zdefiniowaną jako „pourazowa”. Pismem z dnia 2 sierpnia 2013 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, żądając zapłaty zadośćuczynienia w związku z ujawnioną „nową” krzywdą. Pozwany pismem z dnia 24 września 2013 roku odmówił powódce wypłaty świadczenia.

Z punktu widzenia biegłego neurologa H. P. w następstwie wypadku doznała urazu wielonarządowego, w tym urazu śródczaszkowego ze stłuczeniem i obrzękiem mózgu, krwawieniem podpajęczym i krwiakiem pozagałkowym, tamponady serca, stłuczenia płuc z niewydolnością oddechową, rany szarpanej policzka lewego, rany szarpanej kolana lewego, złamania kości biodrowej, wieloodłamowego złamania panewki i stawu biodrowego lewego, złamania trzonu kości łonowej lewej, złamania kości promieniowej lewej, złamania wyrostka rylcowatego kości łokciowej prawej, złamania kości śródreżca prawego, złamania brzegu dolnego żuchwy po stronie lewej, obustronnego złamania żeber i mostka.

W dacie zawierania ugody uszczerbek neurologiczny u powódki ze zdiagnozowaną encefalopatią pourazową w postaci padaczki i łagodnych zaburzeń funkcji poznawczych wynosił 70 %. Obecnie uszczerbek na zdrowiu u powódki w związku z zdiagnozowaną encefalopatią pourazową będącą następstwem wypadku wynosi 80 %. Powódka cierpi na napady padaczkowe, bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji i pamięci, nie rokuje poprawy stanu zdrowia. Powódka wymaga leczenia neurologicznego z powodu padaczki i bólów głowy. Miesięczny koszt leczenia powódki to koszt zakupu leków przeciwpadaczkowych do 20 złotych, są to leki na ryczałt i leków przeciwbólowych do 3 złotych miesięcznie oraz dojazd do lekarza. Z powodów neurologicznych powódka nie wymaga opieki i pomocy innych osób. Stan zdrowia powódki pogorszył się w stosunku do stanu zdrowia z dnia 28 listopada 2006 roku o 10 % poprzez uczęstotliwienie napadów padaczkowych.

Z punktu widzenia biegłego z zakresu ortopedii w okresie od 2006 roku, w porównaniu do stanu narządu opisanego przez biegłego ortopedę w opinii przed 2006 rokiem, nastąpiło pogorszenie wydolności dynamicznej biodra lewego i nieco prawego w przebiegu pourazowych zmian zwyrodnieniowo – wytwórczych biodra prawego i niestabilności endoprotezy biodra lewego. Po 2006 roku nastąpiło dalsze liniowe pogorszenie sprawności bioder głównie lewego i tym samym doszło do pogorszenia wydolności narządu ruchu, co pozostaje głównie w związku z przebyłym przedmiotowym urazem i procentowo wynosi 14 %. Nie jest także wykluczone, że za kilka lat uszczerbek może ulec zwiększeniu.

W wyniku wypadku drogowego powódka doznała następujących chirurgicznych obrażeń ciała: stłuczenie klatki piersiowej i mięszu płuca prawego ze zmianami niedoodmowymi i z niewydolnością oddechową, stłuczenie i tamponada serca, rana szarpana policzka lewego i okolicy kolana lewego, złamanie dolnego brzegu żuchwy po stronie lewej, złamanie trzonu mostka i obustronne złamania żeber. Trwały chirurgiczny uszczerbek na zdrowiu u powódki spowodowany w/w obrażeniami chirurgicznymi wynosił w dniu 21 czerwca 2006 roku i nadal wynosi 37 %. Chirurgiczny stan zdrowia powódki uległ jednak pogorszeniu od 28 listopada 2006 roku. Pogorszenie polega na wystąpieniu nowego schorzenia, które z wysokim prawdopodobieństwem jest pośrednim następstwem przedmiotowego wypadku, a konkretnie następstwem ortopedycznych obrażeń lewej kończyny dolnej i ich leczenia. Tym pogorszeniem jest przewlekła zakrzepica żylna w żyłach głębokich uda i żyłach odstrałowych lewej kończyny dolnej oraz obrzęk żylny – limfatyczny. Uszczerbek spowodowany tą zakrzepicą biegły chirurg ocenia na 7 %. Z. nastąpiła po sierpniu 2010 roku i jeśli uwzględni się okoliczność, że w tym samym okresie następowało pogorszenie sprawności ruchowej powódki, spowodowane niewydolnością stawu biodrowego i kolanowego lewego, to związek powstania zakrzepicy z obłudowaniem endoprotezy i zmniejszeniem aktywności ruchowej powódki staje się prawdopodobny. Schorzenia ortopedyczne powódki wybitnie sprzyjały rozwojowi zakrzepicy żył głębokich.

W ocenie biegłego chirurga naczyniowego mimo, że minęło 9 lat od urazu do rozpoznania zapalenia żył głębokich, istnieje związek pomiędzy przebyłym urazem, a zakrzepowym zapaleniem żył głębokich lewej kończyny dolnej. Wypadek miał wpływ na wystąpienie ww. jednostki chorobowej. Zakrzepowe zapalenie żył nie może rozwinąć się samoistnie, czyli bez konkretnej przyczyny. Najczęściej zakrzepowe zapalenie żył stanowi powikłanie urazów wymagających unieruchomienia kończyny lub kończyn.

Powódka wymaga opieki specjalistycznej, stosowania tzw. kompresjoterapii i leków zmniejszających lepkość krwi lub leków zmniejszających krzepliwość krwi. Stosowanie się do zaleceń lekarskich może zahamować skutki przebytego zapalenia zakrzepowego żył i zapobieganie rozwojowi zespołu pozakrzepowego (zmiany kształtu łydki, zaniku przydatków skóry, osłabienia jej odporności na urazy, zaburzeń ukrwienia i owrzodzeń troficzných).

Uszczerbek na zdrowiu u powódki z punktu widzenia biegłego chirurga naczyniowego wynosi 10 %. Koszt leczenia powódki biegły ocenia na 50 złotych miesięcznie, biorąc pod uwagę konieczne leki i pończochy przeciwżylakowe. Z powodu przebytego zapalenia żył, powódka nie wymaga opieki i pomocy osób trzecich.

H. P. do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku z dnia 4 października 2003 roku. Pozostaje pod stałą opieką ortopedy – traumatologa, neurologa, kardiologa, chirurga naczyniowego, a także okulisty i wymaga ciągłego stosowania farmakoterapii. Konieczne jest dla powódki leczenie sanatoryjne. Powódka potrzebuje także pomocy osób trzecich, gdyż porusza się wyłącznie przy pomocy kul, chociażby przy przemieszczaniu się do placówek leczniczych i na wizyty lekarskie do Ł., B., K., P.. U powódki pojawiła się padaczka pourazowa, której leczenie generuje dodatkowe koszty obciążające jej budżet. Obecnie ataki padaczki u powódki są coraz częstsze, niejednokrotnie na skutek ataku powódka traci przytomność.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy oparł się na zeznaniach powódki, załączonej dokumentacji medycznej, aktach szkodowych, aktach sprawy sygn. akt I C 1037/05 oraz opiniach biegłych sądowych, które uznał za rzetelne, kategoryczne i przekonujące. Podkreślono, że wnioski w tych opiniach zawarte nie zostały skutecznie zakwestionowane przez żadną ze stron. Biegli stwierdzili, iż stan zdrowia powódki pogorszył się w stopniu znacznym, w stosunku do stanu zdrowia ustalonego na dzień zawierania ugody, o czym świadczy zwiększenie uszczerbku na zdrowiu powódki o 34 % (10 % – uszczerbek neurologiczny, 14 % – uszczerbek ortopedyczny, 10 % – uszczerbek spowodowany zakrzepicą żył). Neurolog zwiększył uszczerbek na zdrowiu z 30 % do 40 %, ortopeda ustalił go na poziomie 64 %, tj. o 14 % więcej, chirurg z 37 % do 44 %, tj. o 7 % więcej, chirurg naczyniowy uszczerbek spowodowany zakrzepicą żył określił na 10 %. Odnosząc się do ostatnio wymienionego schorzenia, Sąd I instancji stwierdził, że chirurg naczyniowy określił uszczerbek na zdrowiu u powódki na 10 % związany z zakrzepicą żył głębokich kończyny dolnej i taki uszczerbek na zdrowiu został uwzględniony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, nie zaś uszczerbek ustalony przez biegłego chirurga R. K. związany z zakrzepicą na 7 %, gdyż został on, zdaniem Sądu Okręgowego, zaniżony.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości, jeśli chodzi o wysokość dalszego zadośćuczynienia. Jako podstawę prawną żądania pozwu wskazał art. 445 § 1 k.c., a jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej - art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., art. 822 k.c. oraz § 10 ust. 1 i ust. 3 obowiązującego w dacie zdarzenia rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Sąd Okręgowy stwierdził, że w dacie zdarzenia posiadacz pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, które przyjęło na siebie odpowiedzialność za szkody wynikające z wypadku z dnia 4 października 2003 roku, które mogą ujawnić się u powódki w przyszłości, czego wyrazem jest ugoda sądowa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie o sygn. I C 1037/05, zawarta w dniu 28 listopada 2006 roku.

Za niezasadny poczytano zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ugoda sądowa z dnia 28 listopada 2006 roku zawierała ustępstwa tylko co do znanego stronom stanu rzeczy, zwłaszcza stanu zdrowia powódki na dzień zawierania ugody, co potwierdza sformułowany w ugodzie zapis, zgodnie z którym pozwany przyjmuje na siebie odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości szkody wynikające z wypadku z dnia 4 października 2003 roku.

Powołując się brzmienie art. 445 § 1 k.c. Sąd Okręgowy nadmienił, że ustawodawca poza wskazaniem, iż kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody, nie wskazuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Powołując się na poglądy wyrażone w orzecznictwie, Sąd I instancji zaznaczył, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy: stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności, jak na przykład wiek poszkodowanego.

Sąd Okręgowy podkreślił, że skutki wypadku z dnia 4 października 2003 roku, doznanych wówczas urazów, były i są dla powódki nadal dotkliwe, H. P. odczuwa je do chwili obecnej. Powódka pozostaje pod stałą opieką lekarzy specjalistów, wymaga ciągłego stosowania farmakoterapii a także leczenia sanatoryjnego oraz pomocy osób trzecich, gdyż porusza się wyłącznie przy pomocy kul. Brak jest rokowań poprawy stanu zdrowia.

Podkreślono, że przed dniem zawarcia ugody u powódki ataki padaczki występowały incydentalnie. Po 2006 roku nie występowały, pojawiły się w 2012 roku i powtarzają się średnio raz w miesiącu. Powódka cierpi na napady padaczkowe, bóle i zawroty głowy, zaburzenia koncentracji i pamięci, nie rokuje poprawy stanu zdrowia. Wymaga leczenia neurologicznego z powodu padaczki i bólów głowy.

Zgodnie z opinią biegłego chirurga naczyniowego dr A. K. mimo, że minęło 9 lat od urazu do rozpoznania zapalenia żył głębokich, istnieje związek pomiędzy przebytym urazem a zakrzepowym zapaleniem żył głębokich lewej kończyny dolnej. Wypadek miał wpływ na wystąpienie ww. jednostki chorobowej. Zakrzepowe zapalenie żył nie może rozwinąć się samoistnie, czyli bez konkretnej przyczyny. Najczęściej zakrzepowe zapalenie żył stanowi powikłanie urazów wymagających unieruchomienia kończyny lub kończyn. Powołując się z kolei na opinię biegłego dr R. K. Sąd Okręgowy stwierdził, że również chirurgiczny stan zdrowia powódki uległ pogorszeniu od 28 listopada 2006 roku, co polega na wystąpieniu nowych schorzeń – przewlekłej zakrzepicy żyłnej w żyłach głębokich uda i żyłach odstrzałowych lewej kończyny dolnej oraz obrzęku żyłno – limfatycznego. Sąd I instancji nadmienił, że omawiane pogorszenie stanu zdrowia z wysokim prawdopodobieństwem jest pośrednim następstwem przedmiotowego wypadku, a konkretnie następstwem ortopedycznych obrażeń lewej kończyny dolnej i ich leczenia.

Powołując się na opinię biegłego z zakresu chirurgii naczyniowej, biegłego neurologa oraz biegłego ortopedy Sąd Okręgowy uznał, iż stan zdrowia powódki pogorszył się w stopniu znacznym w stosunku do stanu zdrowia ustalonego na dzień zawierania ugody, o czym świadczy zwiększenie uszczerbku na zdrowiu powódki o 34 % - tj. o 10 % – uszczerbek neurologiczny, 14 % – uszczerbek ortopedyczny, 10 % – uszczerbek spowodowany zakrzepicą żył. Sąd Okręgowy przyjął, że kwota 85.000 złotych stanowić będzie odpowiednie i nie wygórowane dalsze zadośćuczynienie, ustalone na podstawie art. 445 § 1 k.c. za doznaną krzywdę na skutek wypadku z dnia 4 października 2003 roku.

Określając datę początkową płatności odsetek od zasądzonej kwoty, Sąd Okręgowy zastosował art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. Podkreślił, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia należy do roszczeń, których termin spełnienia nie jest określony, a więc zależy od wezwania do zapłaty przez wierzyciela. Pozwany został zawiadomiony o roszczeniu powódki o zapłatę kwoty 100.000 złotych, tym samym okres odsetkowy ustalono, przyjmując za dzień wymagalności roszczenia dzień, w którym upłynął 30-dniowy termin od daty tegoż zgłoszenia, zasądzając odsetki od kwoty 55.000 złotych od dnia 11 września 2013 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od tej daty od kwot rozszerzonego powództwa. Odsetki od kwoty 22.5000 złotych zasądzono od dnia 20 lutego 2015 roku do dnia zapłaty, czyli od dnia następnego od daty pisma procesowego powódki rozszerzającego powództwo, zaś od kwoty 7.500 złotych od dnia 28 maja 2015 roku do dnia zapłaty, czyli od dnia doręczenia pozwanemu pisma powódki o rozszerzeniu powództwa.

Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił powództwo co do zasądzenia odsetek od kwoty 30.000 złotych (22.500 złotych + 7.500 złotych) od dnia 11 września 2013 roku, zasądzając je od dnia następnego od daty rozszerzenia powództwa i daty doręczenia odpisu pisma powódki o rozszerzeniu powództwa.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., a stosując ponadto art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 – dalej „k.s.c.u.”) w związku z art. 98 k.p.c., nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunałskim kwotę 4.486 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionego powództwa – opłatę od pozwu w wysokości 4.250 złotych i wydatki związane ze sporządzeniem opinii przez biegłych w kwocie 236 złotych, poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa.

Od tego wyroku apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając orzeczenie w części, tj.:

1. w zakresie punktu 1 wyroku w części – ponad kwotę 60.000 złotych, tj. w zakresie w jakim zasądza od (...) S.A. na rzecz powódki kwotę 25.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 września 2013 roku do dnia zapłaty;
2. w konsekwencji w zakresie punktu 3 i 4 w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że u powódki zdiagnozowano „padaczkę pourazową” w 2012 roku, podczas gdy faktycznie padaczka pourazowa została zdiagnozowana u powódki niedługo po wypadku – z całą zaś pewnością przez zawarciem ugody w sprawie I C 1037/05,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu zwiększenia uszczerbku neurologicznego, w sytuacji gdy pozwany dokonał zapłaty świadczenia na podstawie prawomocnej ugody sądowej zawartej w innej sprawie a wynikającej z tego samego zdarzenia, podczas gdy u powódki w ww. zakresie nie ujawniła się nowa, nieznaną krzywda od daty zawarcia ugody;

3. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

- obrazę art. 366 k.p.c. per analogia poprzez naruszenie powagi rzeczy ugodzonej i częściowe uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy o ten sam przedmiot, na tej samej podstawie prawnej i faktycznej, pomiędzy tymi samymi stronami – przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Tryb., w sprawie o sygn. akt. I C 1037/05 zawarta została ugoda, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i uwzględnieniu roszczenia, podczas gdy u powódki nie ujawniła się nowa szkoda a jedynie nasiliły się dolegliwości neurologiczne, które jak wynika z treści opinii biegłego neurologa z różnym nasileniem występowały u powódki już od dnia zdarzenia, co w konsekwencji winno skutkować oddaleniem powództwa;

- obrazę art. 189 k.p.c. poprzez częściowe uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy u powódki nie ujawniła się nowa szkoda a jedynie nasiliły się dolegliwości neurologiczne, występujące u powódki już w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym w Piotrkowie Tryb., w sprawie o sygn. akt. I C 1037/05.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa we wskazanej części,
2. zmianę postanowienia o kosztach procesu i orzeczenie o kosztach z uwzględnieniem wyniku postępowania apelacyjnego;
3. zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna i spowodowała postulowaną zmianę wyroku Sądu I instancji w zakreslonych przez pozwanego granicach zaskarżenia.

Apelujący zakład ubezpieczeń zakwestionował rozstrzygnięcie jedynie w odniesieniu do uwzględnienia roszczenia o dodatkowe zadośćuczynienie w związku ze zwiększonym uszczerbkiem o charakterze neurologicznym w postaci encefalopatii pourazowej – padaczki. W tym zakresie Sąd Apelacyjny rozważył na nowo cały zebrany w sprawie materiał dowodowy i dokonał jego własnej oceny, w ramach uprawnień przyznanych art. 382 k.p.c. Doprowadziła ona do stwierdzenia, że ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy są nieprawidłowe, bowiem nie odpowiadają wnioskowi płynącemu bezpośrednio z treści przeprowadzonych dowodów.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do charakteru roszczenia, wysuniętego w niniejszym procesie. Niekwestionowanym pozostaje, że we wcześniej toczącej się sprawie o sygn. akt I C 1037/05 Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim zachodziła tożsamość stron procesowych, jak i podstawy prawnej żądania. W treści ugody z dnia 28 listopada 2006 roku, zawartej w ostatnio wymienionym postępowaniu, pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność za szkody wynikające z wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości, a zatem po dniu zawarcia ugody. Omawiana ugoda jest przez obydwie strony poczytywana za ważną i wiążącą, a pozwany dobrowolnie zrealizował poczynione uzgodnienia, wypłacając na rzecz powódki ugodzone kwoty. Roszczenie procesowe w sprawie niniejszej nie opiera się jednak, wbrew zapatrywaniu skarżącego, na zupełnie tej samej podstawie faktycznej, co w postępowaniu w sprawie I C 1037/05. Powódka powołała się bowiem na fakt pojawienia się nowych, nieznanych w chwili zawierania ugody krzywd, stanowiących następstwa urazów doznanych w wypadku drogowym i z tego faktu wywodziła swoje uzupełniające żądanie.

W kwestii dopuszczalności zasądzenia tzw. dalszego zadośćuczynienia judykatura przyjęła, w ślad za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, wydaną w składzie siedmiu sędziów (opubl. w nr 7 OSN z 1968 r. pod poz. 113 z glosą A. Szpunara, OSPiKA 1968, nr 11, poz. 234 oraz z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, NP 1968, nr 11, s. 1690), której nadano moc zasady prawnej, że prawomocne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wyłącza – mimo pogorszenia się stanu zdrowia poszkodowanego – przyznanie mu dalszego zadośćuczynienia poza już zasądzonym w związku z podstawą poprzedniego sporu. Nie wyłącza jednak przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy w razie ujawnienia się nowej krzywdy, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej uchwały rozróżnił wyraźnie trzy rodzaje krzywdy: po pierwsze tę, której poszkodowany już doznał do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie rozstrzygnięcia, po drugie tę, którą poszkodowany będzie na pewno odczuwał w przyszłości, oraz po trzecie tę, którą można w chwili wyrokowania z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Wskazał przy tym, że brak przepisu umożliwiającego zmianę wysokości zadośćuczynienia (na wzór renty), a inny ówczesnie obowiązujący przepis, nakazujący orzekanie z urzędu w sprawach związanych z odpowiedzialnością deliktową (art. 321 § 1 k.c.), nakazuje uwzględnianie przez sądy wszystkich postaci krzywdy, które możliwe są do oceny w dacie wyrokowania.

Stanowisko powyższe w zasadzie, ale z zastrzeżeniami, wobec częściowej dezaktualizacji motywów, było podzielane w doktrynie (por. m.in. J. Panowicz-Lipska, „Majątkowa ochrona dóbr osobistych”, Wyd. Prawnicze, 1975 r., str. 108 i 116, A. Szpunar, „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową”, O.W. Branta, Bydgoszcz 1999 r., str. 175-176) czy późniejszych judykatach (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 maja 2000 r., III CKN 806/98, opubl. w systemie informatycznym Lex pod nr (...), z dnia 20 października 2004 r., I CK 321/04, opubl. w Lex pod nr (...), z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 364/12, opubl. w nr 2 OSP z 2014 r. pod poz. 16 i z dnia 28 stycznia 2015 r., II CSK 182/14, opubl. w Lex pod nr (...)). W powołanym orzecznictwie zwracano jednak uwagę na potrzebę większej elastyczności w zakresie oceny kompletności zadośćuczynienia i różnicowania krzywdy. Wskazywano, że wprawdzie zasadą jest przyznawanie poszkodowanemu jednego zadośćuczynienia obejmującego wszystkie aspekty jego krzywdy, pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem i dające się przewidzieć w ramach podstawy sporu, niemniej przyznanie dodatkowego zadośćuczynienia nie jest wyłączone w razie ujawnienia takiej nowej krzywdy, której w dacie poprzedniego orzekania nie można było przewidzieć lub której rozmiaru nie można było dostatecznie ocenić z

uwagi na powikłania trwającej terapii, które mogą, lecz nie muszą się pojawić, a ich dolegliwość w indywidualnych przypadkach może być zdecydowanie odmienna. W każdym wypadku zatem konieczna jest szczegółowa analiza uprzednio wydanego orzeczenia z odwołaniem się, w razie potrzeby, do jego motywów.

Powszechnie przyjmowanym w orzecznictwie i doktrynie poglądem pozostaje więc, że nie można domagać się więcej niż jednego zadośćuczynienia za tę samą krzywdę, chociażby jej postać ulegała zmianom. Prawo materialne, w szczególności art. 445 § 1 k.c., nie daje osobom poszkodowanym podstawy do domagania się przyznania dodatkowej sumy z tytułu zadośćuczynienia w razie nieprzewidzianego nawet pogorszenia się stanu ich zdrowia w przyszłości, wywołującego zmianę w zakresie krzywdy w sensie jej odczuwania w stopniu większym lub bardziej dotkliwym, gdyż zadośćuczynienie z natury swej jest trudno wymierne, a by było odpowiednie czy stosowne, musi uwzględnić wszystkie okoliczności. Stąd obowiązkiem sądów jest branie pod uwagę nie tylko szkody niemajątkowej w postaci cierpień fizycznych i krzywdy moralnej, której poszkodowany już doznał do chwili zamknięcia rozprawy poprzedzającej wydanie rozstrzygnięcia, ale sądy obowiązane są również uwzględnić krzywdę, którą poszkodowany będzie na pewno odczuwał w przyszłości, oraz tę krzywdę, którą można w chwili wyrokowania z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć, a której granice zakreśla przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania. Nie należy więc dopatrywać się jakiegś odrębnej krzywdy wtedy, gdy w rzeczywistości ujawniona zostaje tylko nowa okoliczność powodująca jedynie rozrastanie się istniejącej już dawniej i znanej sądowi krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 października 2013 r., I ACa 537/13, opubl. w Lex pod nr (...)).

Powyższe uwagi, w ocenie Sądu Apelacyjnego, należy w pełni odnosić do istniejącej i znanej stronom krzywdy w przypadku wypłaty zadośćuczynienia w wyniku zawarcia ugody sądowej, lub nawet pozasądowej, skoro ugoda kończy spór w ramach podstawy faktycznej określonej przez strony i usuwa potrzebę wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Samo zawarcie ugody nie wyłączyło wprawdzie uprawnienia powódki do żądania zapłaty z tytułu pogorszenia się jej stanu zdrowia w stosunku do stanu zdrowia sprzed zawarcia ugody. Powódka nie została pozbawiona prawa do występowania z dalszymi roszczeniami o zadośćuczynienie. Uprawnienie do żądania dalszego zadośćuczynienia zachowałaby jednak tylko w przypadku sprostania obowiązкови wykazania, że powstały nowe cierpienia, niemożliwe do przewidzenia w chwili rekompensowania krzywd ugodą. W orzecznictwie przyjętym został bowiem pogląd, że gdy ugoda obejmuje wszystkie wzajemne roszczenia stron, w razie wątpliwości należy przyjąć, że nie dotyczy ona tych roszczeń, które powstały dopiero po jej zawarciu, a zatem roszczeń o cesze nowości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 1997 r., II CKN 289/97, opubl. w Lex pod nr (...)). H. P. nie zdołała jednak wykazać takiej cechy w odniesieniu do encefalopatii pourazowej, skutkującej napadami padaczkowymi.

Na taki wniosek jednoznacznie wskazują dowody o obiektywnym charakterze, znajdujące się w aktach uprzednio toczącej się sprawy. Z wywiadu przedstawionego lekarzowi neurologowi podczas badania w dniu 2 września 2006 roku wynika, że powódka sygnalizowała wówczas nie tylko jednorazowe, ale wielokrotne napadowe utraty przytomności, pojawiające się okresowo i nasilające się przy emocjach, a oprócz tego bóle i zawroty głowy, nerwowość, kłopoty z pamięcią i koncentracją, drżenie dłoni (k. 148 – 149 akt I C 1037/05). W ramach rozpoznania lekarz M. K. wskazał wówczas encefalopatię pourazową w postaci padaczki i łagodnych zaburzeń poznawczych i to schorzenie zakwalifikował jako źródło uszczerbku na zdrowiu, wynoszącego 30 proc. Występowanie tego rodzaju objawów opisała ponadto sama powódka już w trakcie przesłuchania w dniu 21 września 2005 roku (k. 63 akt I C 1037/05). Prawdliwość postawionej w 2006 roku diagnozy potwierdzają wreszcie założenia badawcze biegłego neurologa, opiniującego w sprawie niniejszej (k. 60 - 62). Stwierdził on przy tym taki sam zespół objawów ze strony układu nerwowego, który został opisany już w 2006 roku, dodając w oparciu o oświadczenia powódki, że doszło do częstotliwienia napadów padaczkowych.

Odpis opinii z dnia 2 września 2006 roku został stronom doręczony przed zawarciem ugody (k. 153 akt I C 1037/05) i żadna z nich nie zakwestionowała wyprowadzonych wówczas, stanowczych wniosków. Nie może zatem budzić żadnej wątpliwości, że w dniu 28 listopada 2006 roku, zarówno powódka, jak i pozwany uważali występowanie encefalopatii za niewątpliwy element stanu faktycznego. Z uwagi na treść opinii biegłego M. K., w której wskazał on wyraźnie na potrzebę kontynuowania leczenia schorzeń neurologicznych, przyjąć należy, że w listopadzie 2006 roku strony

przewidywały ewentualne nasilenie i częstotliwość objawów padaczki oraz uwzględniły takie projekcje, czyniąc sobie wzajemne ustępstwa w zawieranej ugodzie.

W konsekwencji powyższych rozważań należy przyznać rację stronie pozwanej, że ustalenie okoliczności stanowiących podstawę zasądzenia na rzecz powódki kolejnego zadośćuczynienia z powodu pogorszenia objawów encefalopatii pourazowej, nastąpiło w sposób nieuprawniony. Zgromadzony materiał dowodowy nie dawał ku temu podstaw, co z kolei przełożyło się na treść rozstrzygnięcia i doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania norm prawa materialnego. Wysokość „uzupełniającego” zadośćuczynienia na rzecz powódki, dochodzonego w niniejszej sprawie, powinna zostać ukształtowana bez uwzględnienia dolegliwości wynikających z encefalopatii pourazowej i występujących napadów padaczkowych. Zasądzane świadczenie stanowić może jedynie kompensatę nowoujawnionych krzywd, a do tej kategorii należą tylko stwierdzone choroby układu narządów ruchu i układu krążenia. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że wymienione właśnie schorzenia stwarzają i stwarzać mogą w przyszłości istotną dolegliwość. Są źródłem dodatkowego cierpienia H. P., która jeszcze przed pojawieniem się tych dolegliwości doznała niebagatelniego uszczerbku na zdrowiu, a w wyniku zdarzenia szkodzącego również straty osoby najbliższej. Wszystkie te okoliczności, szczegółowo rozważone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nakazywały ukształtować wysokość świadczenia, w oparciu o normę art. 445 § 1 k.c., na kwotę 60.000 złotych. W pozostałej części żądanie zasądzenia zadośćuczynienia, jako nadmierne, podlegało oddaleniu.

W zakresie odsetek od uwzględnionej części powództwa, zastosowanie znajdowały normy prawa materialnego i rozważania przeprowadzone przez Sąd I instancji, które trafnie wskazywały na wymagalność części świadczenia w wysokości 55.000 złotych już od chwili wezwania przedsądowego, a pozostałej części (5.000 złotych) od chwili rozszerzenia powództwa w procesie.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił z apelacji strony pozwanej zaskarżony wyrok punkcie 1 w ten sposób, że w miejsce kwoty 85.000 złotych zasądził na rzecz powódki kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.000 złotych od dnia 11 września 2013 r. i od kwoty 5.000 złotych od dnia 20 lutego 2015 r., oddalając powództwo w pozostałej części.

W konsekwencji korekty wymagały także zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia: o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji (punkt 3) oraz o nieuiszczonych kosztach sądowych (punkt 4).

Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu, powódka wygrała sprawę w 71 %, a w 29 % wygrała sprawę strona pozwana. Zgodnie z zasadą określoną w art. 100 k.p.c. poniesione koszty procesu podlegały więc stosunkowemu rozdzieleniu. Obydwie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w wysokości po 3.617 złotych, a powódka ponadto koszty opinii biegłych w wysokości 1.222,36 złotych. Pozwanego obciąża 71 % łącznej sumy tych kosztów, to jest 6.004 złote (8.456,36 zł x 71 %), a powódkę 29 % tych kosztów. Ponieważ pozwany poniósł jedynie 3.617 złotych kosztów, brakującą różnicę należało zwrócić powódce. Dlatego, Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie pierwszoinstancyjne w ten sposób, że w miejsce kwoty 4 840 złotych zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.387 złote.

W oparciu o tę samą proporcję oraz art. 113 ust. 1 k.s.c.u. rozliczono przypadające na stronę pozwaną nieuiszczone koszty sądowe, w tym wydatki poniesione przez Skarb Państwa w związku z opiniami biegłych. Wobec tego, że zakład ubezpieczeń obciąża jedynie 71 % łącznej sumy 4.486 złotych, Sąd Apelacyjny zmodyfikował rozstrzygnięcie Sądu I instancji, nakazując pobrać od pozwanego, w miejsce kwoty 4.486 złotych jedynie kwotę 3.185 złotych. Jednocześnie odstąpiono od ściągnięcia pozostałej części nieuiszczonych kosztów sądowych z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki, w oparciu o regulację art. 113 ust. 4 k.s.c.u. Zważyć bowiem należało po pierwsze na powołane już przyczyny nieuwzględnienia wysuniętego żądania w całości, jak i aktualną sytuację osobistą i majątkową H. P., którą jest osobą niepełnosprawną i wydatkuje znaczną część swoich dochodów na leczenie.

Te same przyczyny zadecydowały o nieobciążaniu powódki kosztami procesu za postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 102 k.p.c. w związku z art. 391§ 1 k.p.c. Dodać także trzeba, że podjętej przed zarzutami apelacji obrony nie sposób potraktować za bezpodstawne kontynuowanie procesu. H. P. mogła być wewnętrznie przekonana o zasadności

żądania w zakresie, w jakim zostało uwzględnione w wyroku Sądu I instancji. Takie przekonanie było uzasadnione zarówno charakterem dochodzonego świadczenia, jak i argumentacją zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.